

Adam Mickiewicz

- 1 Nie masz teraz prawdziwej przyjaźni na świecie;
Ostatni znam jej przykład w Oszmiańskim powiecie.
Tam żył Mieszek, kum* Leszka, i kum Leszka Mieszek, *przyjaciół, towarzysz, kolega
Z tych, co to: gdzie ty, tam ja, co moje, to twoje.
- 5 Mówiono o nich, że gdy znaleźli orzeszek,
Ziarnko dzielili na dwoje;
Słowem, tacy przyjaciele,
Jakich i wtenczas liczono niewiele.
Rzekłbyś: dwój duch w jednym ciele*. *stanowili jedność
- 10 O tej swojej przyjaźni raz w cieniu dąbrowy
Kiedy gadali, łącząc swoje czule mowy,
Do kukań zozul* i krakań gawronich, *kukulka
Alic* ryknęło raptem coś koło nich. *nagle, niespodziewanie
Leszek na dąb; nuż po pniu skakać jak dzięciołek.
- 15 Mieszek tej sztuki nie umie,
Tylko wyciąga z dołu ręce: „Kumie!”
Kum już wylazł na wierzchołek.
- Ledwie Mieszkowi był czas zmrużyć oczy,
Zbladnąć, paść na twarz: a już niedźwiedź kroczy.
- 20 Trafia na ciało, maca: jak trup leży;
Wącha, a z tego zapachu,
Który mógł być skutkiem strachu,
Wnosi, że to nieboszczyk, i że już nieświeży.
Więc mruknąwszy ze wzgardą, odwraca się w knieję,
- 25 Bo niedźwiedź Litwin mięs* nieświeżych nie je. *mięś
- Dopieroż Mieszek odżył... „Było z tobą krucho! –
Woła kum – Szczęście, Mieszku, że cię nie zadrapał!
Ale co on tak długo tam nad tobą sapał,
Jak gdyby coś miał powiadać na ucho?”
- 30 „Powiedział mi – rzekł Mieszek – przysłowie niedźwiedzie:
Że prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie”.